G A Z E T A
Wielkiego Xięstwa
P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 79. — W Srodę dnia 5. Kwietnia 1837.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 30. Marca.

N. Pan pod dniem 15/27. Lutego r. b. najłaskawiéj raczył przeznaczyć pensye emerytalne: P. Pawłowi Łaźniewskiemu Podsęd. Sądu Pokoju Ptu Sandomierskiego za 26-letnią służbę, w ciągu któréj zdrowie utracił, złp. 2,250. Pani Antoninie z Wołłowiczów Sędzimirowéj, wdowie po Sędzi najwyższéj Instancyi, oraz 8gu jéj dzieciom, przez wzgląd na 33-letnią ich męża i ojca służbę, oprócz pensyi złotp. 8,000 dawniéj wyznaczonéj, dodatek złp. 1,000. P. Leon. Swidłowskiemu Kassyerowi depozytu Tryb. Mazow., za 20 letnią służbę wojskową i cywilną złotp. 1,250. Pani Kuneg. z Kliszewskich Szelągowskiéj wdowie po Kancelliście Tryb. Cyw. Kaliskiego i synowi jéj Franciszkowi, przez wzgląd na 21-letnią ich męża i ojca służbę woj. i cyw., matce zł. 180, synowi złp. 60. P. Franci. Żołądkowskiemu Podsędkowi Sądu Pokoju Ptu Piotrkowskiego za blisko 21 letnią służbę złp. 750. P. Józefowi Dębowskiemu Sędziemu Najw. Inst., za 28 letnią służbę złp. 6,500. P. Pawł. Kostelskiemu Podsędkowi Sądu Pokoju Ptu Siennickiego, za 26 letnią służbę złp. 1,875. P. Roman. Hubickiemu Sędziemu Appel. za 32 letnią służbę woj. i cywilną, w ciągu któréj uległ chorobie nieuleczonéj, złp. 7,000. P. Ant. Kucińskiemu b. Podleśnemu, za 33 letnią służbę woj. i cyw. złp. 156. P. Gwalb. Łodzińskiemu, b. Burmistrzowi miasta Sławkowa, za blizko 24 letnią służbę, prócz dawnéj pensyi złp. 300, dodatek w ilości złp. 155. P. Walentemu Gustowskiemu b. Burmistrzowi miasta Warty, za blisko 27-letnią służbę złp. 850. P. Pawłowi Tournelle b. Burmistrzowi miasta Kleczewa, za 24 letnią służbę, złp. 522 gr. 15. P. Janowi Kozłowskiemu b. Kommissarzowi Obw. Radzyńskiego, za przeszło 28 letnią służbę wojskową i cyw., złp. 2,375. Panu Mik. Grodzkiemu b. Naczelnikowi urzędu poczt. w Łomży, za 25 letnią służbę woj. i cyw., złp. 1,312 gr. 15. P. Ant. Leszczyńskiemu b. Dozorcy policyi przy urzędzie Municypalnym miasta Łukowa, za 24 letnią służbę, złp. 157 gr. 15. Mate. Janikowi Słudze policyjnemu przy urzędzie munic. miasta Widawy, za blisko 27-letnią służbę woj. i cyw., złotp. 144. P. Fryd. Guttowi b. Kassyerowi w Wieluniu, za przeszło 36 letnią służbę, złp. 1,200. Mich. Dudkiewiczowi Strażnikowi więzienia w Chęcinach, za przeszło 26 letnią służbę wojskową i cywilną złp. 300. P. Tomaszowi Polewskiemu b. Burmistrzowi miasta Wolborza, za blizko 15-letnią służbę, w ciągu któréj popadł słabości oczy złp. 750. Pani Anieli z Domańskich Sadowskiéj wdowie po Burmistrzu miasta Biały,

oraz 2m jéj córkom Filipinie i Maryannie, przez wzgląd na blizko 25 letnią ich męża i ojca służbę, matce złp. 375, córkom złp 250. P. Mar. z Kozłowskich Frydrych wdowie po Dozorcy miast, oraz córce jéj Józefie, przez wzgląd na 25-letnią ich męża i ojca służbę, matce złp. 925, córce złp. 308 gr. 10. Józefowi Karczewskiemu Drożnikowi, za 23-letnią służbę wojskową i cyw. w ciągu którèj popadł kalectwu, złp. 240. P. Fran. Chrystjaniemu Generał-Lejtn., Dyrektorowi kommunikacyj lądowych i wodn. w Królestwie Polskiem, za przeszło 45-letnią służbę wojskową i cywilną złp. 25,000. P. Jak. Gerliczowi Referendarzowi Stanu nadzwyczajnemu b. Vice-Prezyd. M. S. Warszawy, za przeszło 26-letnią służbę wojskową i cyw. złp. 10,200. P. Jak. Dulskiemu Sekretarzowi głów. urzędu pocztow. w Radomiu, za 22-letnią służbę, w ciągu którèj popadł nieuleczonéj chorobie, złp. 1,500. P. Fr. Heidenrejch Rachmistrzowi w Dyrekcyi Generalnéj Towarzystwa Ogniowego za blisko 35 letnią służbę złp. 4,200.

Z dnia 31. Marca.

Urząd Municypalny Miasta Warszawy.

Najjaśniéjszy Pan zatwierdziwszy Najmiłościwiéj plan organizacyi Pułku Szlacheckiego na zakład właściwie naukowy przeformowanego, polecić raczył Naczelnikowi korpusu Paziów, aby zaciągająca się do niego szlachta, po zdanem poprzednio examinie z nauk odbytych w Gimnazyach, Pensyach i tym podobnych zakładach naukowych, i po złożeniu świadectwa wzorowego postępowania, do pierwszego batalionu Szlacheckiego pułku przyjmowana była, z warunkiem, że nie umiejący czytać ani pisać do rzeczonego pułku przyjęci być nie mogą, lecz małoletni z téj kategoryi, za poprzednią rodziców zgodą, mogą być odsyłani do St. Petersburskiego batalionu kantonistów, pełnoletni zaś do służby frontowéj jako podoficerowie na cztery lata wchodzić i przed upływem tego czasu na oficerów przedstawiani być nie mają, chyba za odznaczenie się w bitwie z nieprzyjacielem, i po nauczeniu się czytać, pisać i początkowéj koniecznéj części Arytmetyki. — Urząd Municypalny w skutku Reskryptu Kommissyi i Rządowéj spraw Wewn., Duchownych i Oświecenia Publ., z dnia 24. Lutego (8. Marca) r. b. za Nr. 4,417/7,396 z Wydziału Administracyi wydanego, ogłaszając niniéjszém powyższe przepisy, podaje zarazem do publicznéj wiadomości programat Examinu dla młodzieży do pułku Szlacheckiego wchodzącéj.

Z nad granicy polskiéj, dn. 19. Marca.

Rękodzielnie, które w skutek ostatniéj rewolucyi w Królestwie Polskiém mocno ucierpiały, zaczynają znowu zakwitać. Zdaje się, że z głębi Rossyi znaczne poczyniono zamówienia w Warszawie i że inne znaczniejsze jeszcze nastąpią. — Dzieła fortyfikacyjne pod Warszawą obecnie już skończone; fortyfikacye Modlina i innych miejsc nadgranicznych już bliskie ukończenia.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Marca.

General Sebastiani oczekiwany w przyszłym tygodniu w Londynie. Wszakże nastąpione obecnie przesilenie Ministeryalne wyjazd jego z Paryża zapewne opóźni.

Pan Franqueville, drugi dragoman przy poselstwie francuzkiém w Konstantynopolu, przybył tu z depeszami poselstwa. Powietrze morowe srożyć się ma w téj stolicy z większą, niż kiedykolwiek, zaciętością; tak dalece, iż zbywa na czasu i rąk, aby trupów pogrzebać.

Stósownie do Mémorial bordelais, General Cordowa do Hiszpanii powrócić zamyśla; ostatnie bowiem wypadki w Biskai zdają się dowodzić, że mu wkrótce znamienitą posadę tamże powierzą.

Anglia.

Z Londynu, dnia 25. Marca.

Stósownie do gazety Times, Konsul francuzki w Warszawie, Pan Durand, wybiera się do powrotu do Francyi, ponieważ nadwątlone zdrowie jego nie pozwala mu dłużéj sprawować obowiązki Konsula.

Na posiedzeniu Izby niższéj dnia 13. Marca kanclerz Izby skarbowéj P. Spring Rice rozwinął plan rządu o zniesieniu podatku kościelnego. Jestto ten sam, jaki dzienniki ministeryalne dawniéj już zapowiedziały, a przez który, jak to Minister dowieść starał się, kościół nic nie ucierpi uszczerbu w swoich dochodach. Wniosek swój następną zakończył mocyją: „Komitet tego jest zdania, aby na utrzymanie i naprawę kościołów parafialnych w Anglii i Walii z powiększenia wartości dóbr kościelnych, stały i dostateczny fundusz utworzyć. Takowe powiększenie wartości ma być osiągnięte przez nowe zyskowniéjsze wydzierżawienie tych dóbr i ulepszoną onych administracyją, a natomiast wybieranie dotychczasowych podatków kościelnych ma ustać. Aby ułatwić wykonanie tegoj postanowienia, Lordowie Komisarze skarbowi mają być upoważnieni, potrzebne poczynić nakłady do osiągnienia dochodów kościelnych." — PP. Lennard, Hume, i Lord Howick popierali ten bil, przeciwni mu byli Sir R. Inglis, P. Goulburn, i Lord Sandon. Zarzucali oni, iż zniesienie téj opłaty rozerwie ogniwa, które dotąd całą ludność chrześcijańską łączyły z kościołem państwa, dissenterowie nie uspokoją się przy

tém żądaniu i nie odpoczną, dopóki się nie podzielą dobrami kościoła panującego, lub dopóki nie osiągną rozdziału kościoła państwa; nakoniec wniesiony środek nie będzie dostateczny do pokrycia braku w dochodach kościelnych. (Dz. Standard dawniéj już to zarzucał temu planowi, że przychody z dobr kościelnych w najlepszym przypadku podnieść się dadzą rocznie nad 200,000 f. szt., podczas gdy podatek kościelny, który ma przez nie być zastąpiony, 500,000 f. szt. wynosi). — Sir R. Peel szczegółowemi dowodami usiłował okazać niedostateczne wyrachowania Ministrów. Podług bilu przełożonego przez kanclérza Izby skarbowéj, o zniesieniu podatku kościelnego, dissenterowie na przyszłość nie będą płacić podatku na służbę bożą kościoła państwa, a tém samém nie będą mogli sprawować urzędu starosty kościelnego, na któryto urząd mogą na przyszłość mianować tylko ci, co podatek kościelny płacą. Ci także mianują pisarza parafii, kościelnego, zakrystyjana i inne sługi kościelne. Potrzebom kościoła zaradzi się przez zyskowniéjsze wydzierżawienie dóbr kościelnych. Jeżeliby dochód z takowych przenosił potrzeby służby bożéj, natenczas obrócony będzie na polepszenie dochodow ubogich wikarych, czyli czynnego duchowieństwa, tak zwanego dla różnicy od nieczynnych właściceli probostw. Całą administracyją trudni się komisyja, składająca się z pięciu kościelnych dygnitarzy, trzech wysokich urzędników stanu, i trzech płatnych Komisarzy. W liczbie ostatnich korona dwóch mianuje, a trzeciego Arcybiskup Canterbury.

Angielscy kupcy spodziewali się, iż zakaz przywozu opium zniesiony zostanie; lecz miasto tego z Pekinu nadszedł cesarski dekret, zaostrzający jeszcze bardziéj przywóz tego artykułu. W skutek tego dekretu spodziewać się należy, że przedstawienie Gubernatora i miejscowych zwierzchności w Kantonie na dniu 17. Września, w którém proszą o zniesienie tego zakazu, za późno przybędzie.

Roczne wydatki na wsparcie ubogich w Anglii podług nowéj ustawy dla ubogich z rokiem rachunkowym, kończącym się z ostatnim Marca r. 1837., podług podania Lorda J. Russel, nie będą wynosić nad 4 miliony, podczas gdy w r. 1834. wynosiły 6,300,000 funtów szterl. Nadto klassa robotników od przyjęcia téj ustawy daleko znaczniejsze wniosła summy do kass oszczędności niż dawniéj.

Hiszpania.

Morning-Herald opisuje położenie legionu Angielskiego w nierownie smutniejszych barwach, aniżeli korespondent ministeryalnéj Morning-Chronicle; podaje stratę Anglo-Krystynistów na 3000; wspomina oraz o 1500 jeńcach, o 4 zdobytych działach i powiada, że cały San Sebastyan do szpitala podobny, bo we wszystkich domach pełno ranionych. Korrespondent téjże gazety uważa oraz, iż General Evans ten błąd popełnił, iż 4 kompaniom nieprzyjacielskim spokojnie na wzgórzach pod Oriamendi zostać się pozwolił; te albowiem z wielką natarczywością na uchodzących się rzuciwszy, okropną między niémi zrządzili rzeź. Korrespondent gazety Times zarzuca Generałowi Evans, iż sam winien wszystkiemu, kiedy mostu pod Astigarragą nie obsadził, jak się należało, a domy w pobliżu w mocy Karolistów zostawił; tudzież, że o odwody się nie starał.

Gazety angielskie zamykają następujące pismo prywatne z Bajony, z dnia 14go Marca: W tych dniach udało się kilku ajentów domów handlowych z Paryża i Londynu do głównéj kwatery Karolistów, w celu ustanowienia ostatecznie warunków pod któremi Don Carlos wielką pożyczkę zaciągnąć pragnął. Wszakże przeciw oczekiwaniu swemu przekonali się ci Panowie, że Don Carlos inne zupełnie warunki im przekładał, tak dalece iż niczego nie dokazawszy, do Francyi powrócić musieli. Ale ledwo co z głównéj kwatery odjechali, gdy Biskup Leoński Don Carlosowi w przesileniu obecném doradzać zaczął, że summy, które mu pożyczki pod dawniejszémi warunkami nastręczają, w obecnéj chwili nieobrachowaną korzyść przynieść by mu mogły. Rady jego usłuchano i wysłano natychmiast gońców za témi pośrednikami, którzy zapewne pożyczkę na korzyść Infanta zawrzeć nie omieszkają.

Z Madrytu, dnia 15. Marca.

Kortezy kontynuowały na wczorajszém posiedzeniu obrady nad projektem do konstytucyi. Po niektórych uwagach Pana Vita zabrał Minister spraw wewnętrznych głos i powiedział, że rząd w ogólności zdania komitetu w téj mierze pochwala, zastrzega wszelako sobie przeciw niektórym artykułom protestować. Do paragrafu, dotyczącego się religii, żądał żeby dodano: „Żaden Hiszpan z przyczyny religijnych zdań swoich nie powinien być prześladowany.“ Po niektórych uwagach Pana Olozagi przeciw téj poprawce, sessyą solwowano. Trybuny nadzwyczaj były przepełnione, ponieważ się rozeszła pogłoska, że Pan Mendizabal Izby o uwolnienie go od urzędu prosić będzie. Rozumieją, że to dla tego tylko się nie stało, ponieważ wczoraj zrana depesze od Saarsfielda i Evansa nadeszły, w których o rozpoczęciu operacyi wojennych donoszą. Nadzieja, iż wkrótce buletyny o świe-

tném zwycięstwie oreża Królowéj nadejdą, spowodowała przyjaciół Pana Mendizabal do zachęcenia Ministra, ażeby wydział swój jeszcze zatrzymał. Przeciwnie twierdzono, że gdyby Minister nawet po niepomyślnym wypadku wyprawy z gabinetu wystąpić nie miał, Olozaga i jego polityczni stronnicy owdowiałéj Królowéj petycyą podadzą, aby Ministra oddaliła, który wszelkiego moralnego wpływu jest pozbawiony; gdyby zaś Izba Ministra bronić chciała, podówczas mniéj konstytucyjnych środków użyją, ażeby stér rządu w ręce Panów Olozaga, Caballero i Alvaro złożyć.

Poczty z Walencyi ostatniemi czasy zawsze bywały przyjete, ponieważ po potyczce pod Bunolem zuchwałość Karolistów w la Mancha żadnych nie zna granic.

Grypa sroży się w północnéj Hiszpanii nad zwyczaj.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 16. Marca.

(*Gaz. powsz*) — W teatrze San Carlo szczęśliwym trafunkiem zniweczono plan, któryby mógł okropną zrządzić klęskę. Gdy albowiem po wczorajszéj reprezentacyi przegląd zwyczajny w teatrze odbywano i już wszystko zamknąć chciano, spostrzegł oficer służbę pełniący przez szparę podłogi na saméj scenie materyały płynne, od których się światło dziwnie odbijało; uczuto oraz swąt. Po dokładniejszém zbadaniu znaleziono wielkie mnóstwo materyałów palnych, jakoto siarki, oleju, beczkę prochu i t. p. *Zagiew* już się pali a i w ciągu godziny stałby się był może cały wspaniały gmach pastwą płomieni. Pożar przy okropnym wietrze, który w nocy téj się srożył, mógłby nietylko dla pałacu królewskiego, ale téż dla całego miasta stać się niebezpiecznym. Bliższych szczegółów o zdarzeniu tém nie znamy, kiedy dotychczas wszystko ma zostać tajemnicą. Policya gorliwie zajęta wyśledzeniem sprawców tak ochydnego czynu i życzyć wypada, żeby badania jéj niebyły bezskuteczne, ile że przezto zapewne otrzymanoby wyjaśnienia o powstaniu pożaru w pałacu. Publiczność niegodziwe te podstępy zgrozą przejmują; każdy przekonany o tém, że to się tylko w tym zamiarze dzieje, ażeby z zamieszania powstałego przy téj sposobności korzystać i kraść.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 1. Marca.

(*Gaz. pow.*) — Kommunikacye z Londynem bardzo żywe; widzimy, że gabinet angielski wszelkiego dokłada starania, aby postradany wpływ znowu odzyskać. — Panu Bell, którego tu co chwila czekają, podoba się w Odessie jak najlepiéj. Pisze przyjaciołom swoim, że rząd Rossyjski jego i towarzyszy jego jak najhojniéj podejmuje i że on w wielu znakomitych domach znajomości pozawierał. — Nieporozumienia między Panem Warrington i Baszą Tripolisu można uważać za usunięte. Pan Warrington ostrą od rządu swego odebrał naganę, że w urzędowaniu swojem zbyt popędliwy i namiętny; usłucha zapewne téj przestrogi i unikać będzie nadal podobnych niesnasek.

ZAPOZEW PUBLICZNY.

Teraźniejszy posiedziciel dóbr szlacheckich Swadźim i Sady, w obwodzie regencyjnym i powiecie Poznańskim sytuowanych, Ur. August Kąsinowski, niemógł się przy zawieszoném regulowaniu stósunków między dziedzicami a włościanami w tychże dobrach jako ich dziedzic wykazać.

Ostatnim intabulowanym dziedzicem tychże dóbr jest zmarły Pułkownik Ur. Florian Kąsinowski.

Wzywają się więc wszyscy sukcessorowie tegoż, jako téż wszyscy inni interessenci do sprawy, ażeby się w przeciągu 10 tygodni, a najpóźniéj

w dniu 13. Maja r. b.

tu w Poznaniu w biurze podpisanéj Kommissyi specyalnéj na Garbarach pod Nr. 20. ustanowionym terminie, w celu dopilnowania swoich praw, zgłosili, inaczéj regulacya nadmieniona, nawet w razie nadwerężenia we względzie ich, istnieć będzie, i oni z żadnemi wnioskami przeciw takowéj niemogą być nadal słuchani.

Poznań, dnia 4. Marca 1837.

Królewska Kommissya Specyalna.

AUKCYA.

We Środę dnia 5. Kwietnia i dni następnych przed południem od godziny 9. i po południu od godziny 2. sprzedawane będą drogą publicznéj licytacyi w Poznaniu w hotelu Warszawskim, przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 30. różne meble, jako to: zwierciadła wielkie ścienne i inne, sofy, krzesła, stoły, biórka, łóżka, komody i serwantki, także wina reńskie, francuzkie i czerwone w butelkach, i rum.

Poznań, dnia 2. Kwietnia 1837.

Świeży Astrach. kawiar znowu otrzymał
A. Remus,
przy Szerokiéj ulicy pod liczbą 6.